№ 106. Sobota 9. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 9. maja. W Śniatynie wybrany został dnia wczorajszego z gmin wiejskich włościanin *Iwan Zacharyniuk* z Wojtkowic posłem na sejm krajowy.

Na przedstawienie Czernolickiego gr. kat. proboszcza ks. Michała Popiela, nadano uczniowi II. klasy gimnazyum stanisławowskiego, Julianowi Popielowi, od roku szkolnego 186²/₃ stypendyum roczne w kwocie siedmdziesiąt pięć złotych w. a. z drugiej fundacyi Popielów.

Z c. k. Namiestnictwa galicyjskiego.

Lwów, 1. maja 1863.

Gmina Ceniawa, obwodu Kołomyjskiego, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej, zobowiązała się na wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, dawać drzewo na opał szkoły, zwieść z odległości dwóch mil drzewo, które nauczyciel na swoją potrzebę nabędzie, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi płacić 100 zł. w. a. na rok.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązali się gr. kat. kapelan miejscowy Bazyli Dolański, i dzierzawca propinacyi Kuna Axelrat, przydawać po 1 zł. 50 c. w. a. na rok przez czas swego pobytu w Ceniawie.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki między ludem, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. maja.

Przed kilkoma dniami donosiły dzienniki wiedeńskie, że otwarcie Rady państwa odroczone zostało dla świat gr. kat. do 6. czerwca, teraz zaś utrzymuje znowu *Fremdenblatt* z rodzajem pewności, że otwarcie tej Rady nastąpi dopiero d. 17. czerwca. — Jak się dowiaduje *Jener. Kor*, odeszła już większa część odnoszących się do *sejmu siedmiogrodzkiego* reskryptów król. siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej do siedmiogrodzkiego gubernium w Klausenburgu i przeto można już za kilka dni oczekiwać publikacyi prowizorycznej ustawy wyborczej dla bliskiego sejmu, jak również innych odnoszących się do tego najwyższych postanowień.

W Krakowie — jak piszą do *Jen. Kor.* — daje się spostrzegać od kilku dni niejaki ubytek młodzieży, która dawniej w uderzającym swoim kostiumie powstańczym w znacznej zawsze liczbie zbijała bruk miejski. Przyczyną tego ma być po części oddalenie się tych młodych ludzi na widownię walki, a po części zakaz rewolucyjnego komitetu centralnego, azeby prózniacy nie nosili tego ubioru. W tym względzie piszą do *Oestr. Ztg.*, że jenerał Rochebrun, który dnia 5. b. m. miał przybyć do Krakowa, obstaje koniecznie przy tem, ażeby wyprawiani do boju powstańcy otrzymywali zupełne umundurowanie, a to głównie dla tego, ażeby tym sposobem utrudnić nadal powstańcom, których ubiór wojskowy wpadałby w oczy każdemu, tak częste dotąd dezercye z widowni walki.

Czas wczorajszy podaje już także szczegóły potyczki, stoczonej dnia 5. b. m. pod Krzykawką z oddziałem Miniewskiego, i powiada, że straty powstańców w tej bitwie były znaczne i dotkliwe. Nullo poległ istotnie, a oddział Miniewskiego poszedł w rozsypkę. Prócz tego czytamy w *Czasie*, że 6go b. m. oddział powstańców pod dowództwem Bończy wyparłszy Rosyan z Wodzisławia zajął to miasto, i że 8. b. m. zaszła znowu krwawa utarczka naprzeciw Szyc, której szczegóły jednak nie są jeszcze dokładnie znane. — Podług wczorajszych doniesień miał Czachowski znajdować się 3. w Szczekocinach a 5go niedaleko Wolbromia. *Czas* jednak dowiaduje się z innego źródła, że 3go znajdował się Czachowski w Zawichoście, i sądzi przeto, że pod Wolbromem musiał być inny oddział. — O ostatnich potyczkach stoczonych w Krakowskiem i Lubelskiem przynosi *Jeneralna korespondencya* następujące szczegóły.

Dnia 4. maja po południu stoczoną została potyczka w lasach pomiędzy Płokami a terytoryum miasta Olkusza. Wyruszyły z Olkusza dwie roty piechoty z małym oddziałem dragonów i kozaków, i uderzyły na znacznie silniejszy oddział powstańców, złożony po większej części z Francuzów, Włochów i Węgrów, którzy wszyscy byli bardzo dobrze uzbrojeni. Rosyanie straciwszy 16 żołnierzy i 1 oficera ustąpili. Dnia 5. maja stoczono w tej samej okolicy inną potyczkę, która trwała od 5tej do 8mej godziny zrana, na piaszczystych płaszczyznach pod Starczanowem. Rosyanie ustąpili, powstańcy udali się w głąb kraju. Z obydwu stron zabrano swoich rannych i poległych, nie wiadomo więc, jakie były straty. Powstańcy mają, jak się zdaje, zamiar zająć Olkusz. Jeden oddział udał się do Rabsztyna. Pilica już od 1. maja ma być w ich rękach. Czachowski ciągnie znowu ku Miechowu; oczekują więc nowych starć na granicy obwodu krakowskiego. — Temu samemu dziennikowi donoszą z Ulanowa pod dniem 3go b. m.: Pomiędzy rosyjskiemi kolumnami ruchomemi a powstańcami przyszło w pobliżu granicy do utarczki, która jednak nie miała żadnych skutków. Znaczne oddziały powstańców stoją pod Kraśnikiem i Bechową, i ściągają do siebie resztki z rozbitego korpusu Lelewela.

Zwycięztwo Jeziorańskiego odniesione dn. 1. maja potwierdzają rozmaite doniesienia, które jednak różnią się od siebie w szczegółach. To pewna, że Rosyanie w liczbie około 2000 ludzi pod dowództwem majora Sternberga, zwycięzcy Lelewela, ponieśli wielką klęskę, i pospiesznie ustąpili do Zamościa. Pogłoska o zajęciu twierdzy Zamościa przez powstańców nie potwierdza się. Jak zwykle, doniesienia podają zawsze przesadzoną liczbę poległych i rannych. Mierosławski skończył już jak się zdaje swoją nieszczęśliwą kolej w teraźniejszej polskiej wojnie powstańczej.

Prócz tych zawiera jeszcze *Jen. Kor.* następujące ważniejsze wiadomości:

Według doniesień z Poznania korpus Younga został zniszczony pod wsią Ossowie niedaleko miasteczka Brdów. Pewien kolonista odkrył Rosyanom miejsce pobytu powstańców, którzy wysileni marszami używali wczasu. Rosyanie zastali ich więc nieprzygotowanych. Poległ tamże syn berlińskiego deputowanego sejmowego Libelta. Był on lekko zraniony, lecz Rosyanie dobili go kolbami.

Dziennik powyższy na podstawie wiarogodnych doniesień z Warszawy zaprzecza wiadomości, jakoby arcybiskup Warszawski był aresztowany, lub jak inni mówili, zamknięty przez 24 godzin w swoim pałacu. Pewną jest rzeczą, że arcybiskup Feliński używa ciągle zupełnej swobody.

Z Wołynia dochodzą wiadomości, że tamże z największym pospiechem i podwodami posyłają wojsko do Kijowa i Żytomierza. Przyczyna tego nie jest z pewnością wiadoma; obiegają pogłoski, że w tamtejszych okolicach wybuchły niespokojności, które już mają się rozciągać po drugiej stronie Dniepru.

Nakoniec w drodze telegraficznej donoszą dziennikom wiedeńskim z Krakowa pod d. 7. b. m. co następuje: „W Poznańskiem aresztowano do 60 najznakomitszych obywateli dóbr. Oxiński zajął 5go Dąbrowę. Taczanowski pociągnął w głąb kraju, poczem Rosyanie zajęli Pyzdry.“

W sprawie interwencyi dyplomatycznej na rzecz Polski donosi prywatny list z Petersburga do Berlina, że oprócz odpowiedzi rosyjskiej odczytana została trzem gabinetom także poufna nota do posłów rosyjskich, w której rozwinięty jest przyszły program reform Cesarza; zaprowadzenie tych reform zawisło jednak od okoliczności, ale rozpocznie się zaraz, jak tylko nastąpi uspokojenie kraju. Ta nota miała sprawić pomyślne wrażenie. Ten sam list dodaje wszakże, że z dniem 13 maja oczekują w Petersburgu nowych wysileń powstania polskiego, które jednak spodziewa się rząd rosyjski pokonać. — W tym miejscu zasługuje także na wzmiankę, że rząd holenderski przyłączył się do kroków trzech mocarstw w sprawie polskiej. Zadziwia to tem bardziej, ponieważ Holandya w roku 1831 niechciała przystąpić do interwencyi dyplomatycznej, i ponieważ Król holenderski jest synem W. Księżny rosyjskiej. Sądzą przeto powszechnie, że to przystąpienie Holandyi jest raczej aktem przestrogi niż nieprzyjaźni.

Dzienniki pruskie, mianowicie półurzędowe, zapowiadają coraz wyraźniej zaprowadzenie stanu oblężenia w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. I tak pisze *Kreuz-Ztg.* z 6. b. m.: „Terorystyczne wpływy, jakie wywiera Warszawa i Kraków na Wielkie Księstwo Poznańskie, mogą lada chwila wywołać potrzebę ogłoszenia w całej prowincyi lub w niektórych jej powiatach stanu oblężenia.“ Zaś *Nordd. Allg. Ztg.* z tego samego dnia donosi, że w ostatnim tygodniu skonfiskowano znowu na różnych punktach Monarchii znaczne transporta broni przeznaczone dla Polaków. — W sprawie reorganizacyi armii pruskiej oznajmia telegram z Berlina z 7. b. m., że lewe centrum, frakcya Lettego i centrum katolickie, postanowiły przyjąć bez odmiany projekt wydziału wojskowego, a partya postępowa oświadczyła się za przyjęciem poprawki Virchowa i Fauchera, podług której aż do wydania nowej ustawy organizacyjnej ma być siła armii oznaczona przy uchwaleniu budżetu, i w czasie pokoju nie ma przekraczać stanu z 1. kwietnia 1860.

Frankfurcki dziennik *l'Europe* wraca raz jeszcze do wiadomości o listach, które Ojciec św. w sprawie polskiej pisać miał, a która to wiadomość mylną się okazała. Teraz *l'Europe* twierdzi, iż listy napisane już były, jednak za naleganiem posła austryackiego barona Bacha nie zostały wysłane. *Jener. Kor. austr.* twierdzeniu temu najmocniej zaprzecza; poseł austryacki nie potrzebował za-

dnej rady udzielać w tym względzie, bo mądrość Ojca św. znajdzie właściwą drogę do popierania interesów kościoła katolickiego.

Do tejże *Jener. Kor. austr.* piszą z Turynu, iż w umyśle Króla Wiktora Emanuela, pomimo mów, z któremi słyszeć się dał, zajść miała zupełna zmiana w zapatrywaniu się na sytuacyę polityczną Włoch. Nie tyle mu teraz zależeć ma na jedności Włoch, ile raczej na pojednaniu się z Papieżem, czemu obecni jego ministrowie najmocniej się sprzeciwiają. Zdaje się, iż smutne doświadczenia, które przebył, zgryzoty sumienia i rady najdawniejszych jego przyjaciół zmianę tę sprowadzić miały. Między innemi działać ma w tym kierunku znany dyplomata, artysta i autor wielu dzieł Massimo d'Azeglio, który udał się był za Królem do Florencyi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 7 maja. (*Wiadomości bieżące.*) Wczoraj zrana przybył tu z Paryża kuryer z ważnemi wiadomościami, i zaraz potem miał hrab. *Rechberg* konferencyę z lordem *Bloomfieldem* i księciem *Grammontem*.

Hrabia Bembo obrany został przedwczoraj jednogłośnie na nowo podestą Wenecyi.

Najjaśn. Pan raczył przyjąć łaskawie od byłego nauczyciela szkół realnych i dyrektora szkoły Towarzystwa muzycznego w Gracu, *Jana Stohla*, ozdobione stosownemi rysunkami i ilustracyami *Te Deum laudamus*, ofiarowane na pamiątkę szczęśliwego wyzdrowienia Najjaśn. Pani, i wyznaczył remuneracyę ofiarującemu.

Wyprawiony w osobnej misyi do dworu austryackiego poseł Beja tunetańskiego, jenerał *Khoradine*, przyjechał wczoraj do Wiednia.

Francya.

Paryż. 4. maja. (*Różne wiadomości.*) *La France* rozwodzi się szeroko nad sprawą polską. Europa przemówiła głosem trzech wielkich mocarstw. Rosya odpowiedziała. Nie można się było spodziewać, ażeby porozumienie między Rosyą a mocarstwami w tak ważnej sprawie zaraz nastąpić mogło. Główną zaś rzeczą jest, iż Rosya nie odmawia wdania się w negocyacye, i nie zaprzecza wszelkiego prawa do interwencyi, jak to od wieków czyniła.

Dla dojścia do celu wypada, ażeby rokowania i nadal przyjacielską cechę zatrzymały; obie strony muszą zapatrywać się na kwestyę w sporze będącą bez uprzedzenia.

Pomimo odosobnienia się Prus powiedzieć można, iż cała Europa interweniuje, i to z taką zgodą, jakiej dotąd nie było przykładu. Zgoda ta bez wątpienia wielkie wrażenie na Rosyę zrobiła, pojmując, iż środki przymusu względem ludu wprawdzie zwyciężonego lecz nie podbitego na nic się nie przydadzą, Rosya pojmuje zarówno, iż honor jej i interes tego wymagają, ażeby Polskę uspokoiła najliberalniejszemi i najrozleglejszemi koncesyami.

Polityke Prus nazywa *La France* polityką odosobnienia, którą w Niemczech powszechnie naganiają, a którą już izba reprezentantów w Berlinie zganiła.

Dzisiaj Cesarz przyjmował w Tuilleryach pana Saint-Mari Girardina, który mu doniósł o wyborze pp. de Carnégo i Dufaura na członków akademii francuskiej. „Cesarz odpowiedział w słowach następujących: „Nie dziwi mię obór p. de Carnégo; jest to człowiek z talentem, którego zasługi cenię. Mógłbym się dziwić wyborowi p. Dufaura, lecz mając w świeżej pamięci dobre usługi jego w czasie mej prezydencyi, chętnie wybór jego sankcyonuję.“ Wieści jakoby Cesarz użyć miał pewnych środków przeciwko akademii były zatem mylne.

Telegram z Neapolu z dnia 4. maja donosi, iż książę Napoleon i księżna Klotylda, opuścili to miasto, udając się na wschód. Syn księżny Genueńskiej odprowadził ich do Capri.

Niemcy.

Berlin, 4. maja. (*Posiedzenie pruskiej izby deputowanych.*) Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych dep. Karlowic popierając zapowiedzianą swoją interpelacyę o wiadome wypadki w Inowrocławiu, przypomniał najprzód rezolucyę izby z dnia 28. lutego. Wtenczas prezes rady ministrów oświadczył, iż zapewne ani Rosyanie, ani powstańcy po za granicę pruską nie przejdą, że powstanie wnet się skończy i żadnego nie ma znaczenia. Przewidzenie to wcale się jednak nie sprawdziło. Izba rezolucyą swą z dnia 28. lutego wyraziła życzenie, ażeby ani Rosyanie, ani powstańcy nie mogli przekroczyć granicy pruskiej bez złożenia broni. Rosyanie jednak dwa razy granicę przekroczyli a broni nie złożyli. Następnie powstawał przeciwko ciężarom nieprawym, które obywatele pruscy z tego powodu ponosić muszą, i wskazał na niebezpieczeństwo, na jakie postępowanie rządu kraj wystawić może.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg odrzekł, iż Rosyanie, którzy się schronili na terytoryum pruskie, rozkwaterowani byli nie w Inowrocławiu, lecz w pobliskich miasteczkach; broni im nie odebrano, bo nie było obawy nieporządków, sprawowali się dobrze. Nie przyjmowano ich z wojskowemi honorami.

Dep. Sybel powstał przeciwko ministeryum; jego to tendencye absolutystyczne popchnęły do zawarcia z Rosyą osławionej konwencyi, która Prusy hańbą okryła, i wszelkich sympatyj w Europie ich pozbawiła.

W obronie ministeryum wystąpił dep. Vinke, twierdząc, że rząd sam miał prawo orzec, czyli Rosyanie mieli być rozbrojeni lub broń swoję zachować. Powstawał przeciwko większości zarzucając jej, iż mizdrzy się do rewolucyi i do Francyi, i zapomina o dobru kraju jedynie dlatego, ażeby ministeryum w kłopot wprowadzić. W końcu p. Vinke oświadcza, iż nie lubi ministrów, lecz nie lubi też i opozycyi.

Dep. Faucher powstaje przeciwko temu, iż Rosyan nie rozbrojono. Z tego mogą wypaść największe zawikłania w przyszłości. Zwracając się zaś do dep. Vinkego powiada, iż p. Vinke nie wacha się wystawić ojczyznę na niebezpieczeństwo, byle tylko ministeryum nie zaszkodził.

W końcu minister, hr. Eulenburg, oświadcza, iż rząd tego co się nad granicą pruską dzieje nie uważa jako wojnę między Polską a Rosyą, lecz jako powstanie przeciwko rządowi, z którym w przyjaźni zostaje.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. maja. (*Zmiany w opodatkowaniu izraelitów.*) *Dzien. Powsz.* ogłasza następujące rozporządzenia rady administracyjnej Królestwa: Mając na uwadze artykuł 8. najwyższego ukazu z dnia 24. maja (5. czerwca) 1862 r., którym objawioną została wola najwyższa, aby przejrzane były między innemi przepisy dotąd w Królestwie obowiązujące, co do podatków szczególnych na starozakonnych oddzielnie nałożonych, i aby ze względu na potrzebę skarbu Królestwa, stopniowo zmiany w nich zaprowadzać, — rada administracyjna na przedstawienie komisyi rządowej przychodów i skarbu postanowiła i stanowi:

Artykuł I. Opłata za konsensa skarbowe na dzierżawę, administracyę i zastawę dóbr od starozakonnych, corocznie dotąd pobierana, z dniem 19. czerwca (1. lipca) r. b. w zupełności ustaje.

Co do opłaty konsensowej za przedłużoną starozakonnym do dnia 18. (30.) czerwca r. b. wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach wiejskich, ta ze względu na teraźniejszą potrzebę skarbu, zatrzymuje się bez zmiany, na czas od dnia 19. czerwca (1. lipca) r. b. do dnia 18. (30.) czerwca 1864 roku, i starozakonni mieć będą wydane sobie konsensa na ten czas za dotychczasową zapłatą i pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi w postanowieniach z dnia 25. maja (6. czerwca) 1848 roku nr. 22.310 i z dnia 22. maja (3. czerwca) 1862 r. nr. 11.024 wskazanemi.

Art. II. Wykonanie niniejszego postanowienia rada administracyjna komisyi rządowej przychodów i skarbu poleca.

Działo się w Warszawie dnia 16. (28.) kwietnia 1863 r.
Wielki Książę Namiestnik

(Podpisano) *Konstanty.*

Rosya.

Petersburg, 6. maja. (*Noty i odpowiedzi dyplomatyczne.*) Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* ogłasza depesze Szwecyi z 7. kwietnia, Hiszpanii z 21. marca, i gabinetu turyńskiego z 23. kwietnia z odnośnemi odpowiedziami. Gabinet szwedzki opiera się głównie na zasadach ludzkości i wspaniałomyślności Cesarza i wyraża przekonanie, że słowa łaski i zapomnienia, i nadzieja mądrego liberalnego rządu wystarczą do całkowitego przywrócenia porządku i spokojności. Odpowiedź odsyła do depesz przesłanych do trzech mocarstw.

Nota hiszpańska ubolewa mocno nad niecierpliwością Polaków, którzy nie chcieli czekać na dalszy tok systemu koncesyi już nadanych. Królowa mając doświadczenie, że umiarkowanie o wiele lepiej osłabia jak surowość, prosi o łaskę i przebaczenie dla zwyciężonych. Odpowiedź wyraża uprzejme podziękowanie. — Depesza turyńska jest zredagowana w życzliwych wyrazach; spodziewa się, że Rosya ze względu na czas przesłania depeszy ujrzy w niej dowód życzenia, aby szczera przyjaźń i zupełne zaufanie pozostały utrzymane. Odpowiedź jest z 1. maja. Cesarz otrzymał z przyjemnością życzliwe wyrażenia. Co do życzenia względem Polski, rządowi włoskiemu niewiadomo, że rewolucya wkłada trudny obowiązek; rząd usiłuje utrwalić stały pokój.

(*Depesza ks. Gorczakowa do barona Budberga w Paryżu w sprawie polskiej.*) W depeszy z daty 14go (27.) kwietnia do barona Budberga, posła rosyjskiego w Paryżu, książę Gorczaków oświadcza, iż cesarz Aleksander po przeczytaniu depeszy francuskiej przekonał się, że życzenia Cesarza Napoleona w niej wyrażone, z jego własnemi życzeniami zupełnie się zgadzają. Rząd francuski wyraża w obec smutnych wypadków w Polsce uczucia, które każdy rząd ze względów ludzkości podzielać musi. Łatwo więc pojąć, jak głęboko cesarz Aleksander zasmucony jest obecnym stanem spraw polskich i jak mocno pragnie, ażeby stan ten się skończył.

Cesarz Aleksander przyznaje, iż sąsiednie mocarstwa, i państwa powołane do stanowienia o losach Europy, mają słuszny interes do wyjaśnienia trosk swoich z powodu zawikłań, tak niepokojących. Wszakże i Rosya ten sam ma interes i również pragnie przywrócenia spokoju w Królestwie Polskiem.

Rząd francuski pokazuje, iż ufa w liberalne zamiary cesarza Aleksandra, zwracając jego uwagę na konieczność użycia środków, w skutek których stały pokój w Polsce może być przywrócony. Cesarz Aleksander zaufanie to oceniać umie, i niczego goręcej nie pragnie, jak właśnie przywrócenia w Polsce stałego pokoju.

Lecz oznaczenie środków, mogących doprowadzić do celu tak upragnionego, wskazuje potrzebę wzajemnego porozumienia się w tym względzie.

Minister francuski spraw zewnętrznych wskazuje na całą doniosłość złego, i na niedostateczność wszelkich kombinacyj, dotąd wymyślanych, dla pogodzenia Polski z jej losem.

Jest to więc nowy powód przemawiający za tem, ażeby nie poczynać powtórnie eksperymentu, który w skutkach swych był źródłem nieszczęść dla Rosyi i dla Polski, i powodem niepokojów całej Europie, a któryby prawdopodobnie do tego samego doprowadził rezultatu.

Tu książę Gorczaków twierdząc, że powstanie polskie nie jest faktem odosobnionym, lecz że jest w związku z ogólnemi dążnościami rewolucyjnemi, w całej Europie nurtującemi, rozwodzi się szeroko nad niebezpieczeństwem, które z tego powodu wszystkim państwom zagraża i konkluduje, iż zadaniem rządów europejskich powinno być poskromienie złego, tak bardzo rozgałęzionego.

Cesarz Alexander od chwili wstąpienia swego na tron wziął sobie zadanie zaprowadzenia we wszystkich częściach państwa swojego regularnego i porządnego postępu.

Tu książę Gorczaków odwołuje się do depeszy swej do barona Brunnowa, posła rosyjskiego w Londynie, w której zamiary Cesarza Alexandra pod tym względem obszernie są wyłuszczone. Następnie powstaje znów na kosmopolityczną rewolucyę, która zdaniem jego jedynie powstanie polskie wywołało, dodając, iż trudno jest Rosyi zagaić pożar, który z zagranicy ciągle podsycany bywa. W końcu książę Gorczaków wyraża nadzieję, iż Cesarz Napoleon rozważywszy kwestyę w toku będącą z wyższego stanowiska, z ocenieniem wszelkich jej trudności i względów, jakich wymaga, nie odmówi Rosyi moralnej swej pomocy dla ułatwienia Cesarzowi Aleksandrowi spełnienie zadania, jakie troskliwość jego o Królestwo Polskie, obowiązek jego względem Rosyi i międzynarodowe stosunki do sąsiadów i do wielkich mocarstw europejskich na niego wkładają.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 30. kwietnia. *(Finanse i stosunki krajowe.)* Reprezentacya została zamknięta przed ukończeniem obrad nad budżetem. Tymczasowy minister finansów ogłosił więc w drodze rozporządzeń budżet, który jest ściśle podobny do przedłożonego izbie. Książę zatwierdził go i zarządził pobór podatków w sumie 129,080.872 lei. Ale to jest naruszeniem konstytucyi, bo budżet odrzucony przez izbę nie obowiązuje kontrybuentów; a powiedziano wyraźnie; jeżeli na rok bieżący budżet nie mógłby być uchwalony, ministrowie mają stosować się do budżetu z r. ubiegłego. Oprócz tego izba ma nie pierwej zawotować budżet, aż będzie inne ministeryum zwołane. Książę mógł więc ministeryum rozpuścić albo izbę rozwiązać; ani jednego, ani drugiego nie uczyniono. Skutkiem tego jest opór w płaceniu podatków. Większa część właścicieli dóbr, mianowicie deputowani nie płacą podatków. Wprawdzie oświadcza rząd w swoich organach, że jeszcze nigdy podatki nie były tak punktualnie płacone, ale jakże byłoby to wytłómaczyć, że ani procenta wierzycielom państwa, ani pensye urzędnikom nie są na czasie płacone, lecz dopiero po wielu miesiącach. Aby temu zaradzić, rząd zaciągnął w banku angielskim „London et County" pożyczkę w sumie 100.000 ft. szt. na 6% i 4% komis. Rząd starał się o pożyczkę 50 milionów franków, ale że izba na nią nie przyzwoliła, bank odmówił i dał tylko powyższe 100.000 ft. szt.

Słychać, że układy względem uregulowania kwestyi klasztorów przyszły już w Konstantynopolu do skutku. Zakonnicy greccy nie troszczą się wcale o rozporządzenia rządu. Administracya klasztoru Ś. Grobu wezwała okólnikami dzierżawców dóbr, aby czynszów nie płacili do kas państwa lecz do niej samej, ponieważ przełożony klasztoru zaprotestował przeciw odnośnemu rozporządzeniu. Administrator klasztoru został złożony z urzędu i oddany pod sąd.

Książę przeznaczył 5600 dukatów z swojej pensyi na premie za dzieła naukowe. Najwyższe dowództwo nad wojskiem zostało poruczone jenerałowi J. Floresko. Z Jas piszą, że w kościołach klasztornych nabożeństwo pomimo zakazu odprawia się po grecku nie po rumuńsku.. — Prasa jest ciągle nader ściśniona. Znowu wytoczone zostały trzy procesa prasowe. Minister spraw wewnętrznych mianował pana Marin Sergiescu nadzwyczajnym komisarzem z poleceniem, aby podróżował po kraju, badał usposobienie i opinię publiczną, mianowicie u klas niższych skłaniał na rzecz rządu; środek dosyć wątpliwy.

Kronika.

(Wystawa fantów loteryjnych.) Od soboty 9. maja do wtorku 12. maja r. b. w sali ratuszowej od godziny 10. zrana do 6. wieczór oglądać będzie można Albumy polskie i inne fanty przeznaczone do loteryi na korzyść sierot św. Teresy. Ciągnienie loteryi odbędzie się we wtorek 12. maja 1863 o godzinie 12. w sali ratuszowej.

(Pożary.) Dnia 2. b. m. zrana powstał pożar w Kołomyi w zajezdnym domu izraelity Hersza G. w zachodniej połaci rynku, ale pomimo gwałtownego wiatru powiodło się usilnemu ratunkowi położyć tamę żywiołowi, i zgorzały tylko dachy, stajnie i oficyny dwóch domów. Przyczyną pożaru była jak się zdaje nieostrożność, gdyż ogień wszczął się ze stajni.

Na Wielkiem Hołosku w obwodzie lwowskim zgorzał 1. b. m. jeden dom włościański z niewiadomej dotąd przyczyny.

(Samobójstwo.) Dnia 23. z. m. odebrała sobie życie nożem Marya Żelisko, żona włościanina z Wiszenki wielkiej w obwodzie lwowskim. Ze śledztwa pokazało się, że ta kobieta cierpiała od wielu lat na pomieszanie i raz już wieszała się, ale ją uratowano.

(Statystyka kolonii angielskich.) Na wniosek członka parlamentu angielskiego, p. Bazley'a, ogłoszone zostało sprawozdanie statystyczne o koloniach angielskich. Przestrzeń tych kolonii wynosi ogółem 3,350.000 mil ang. kwadratowych, a koszta administracyi dochodzą do sumy 3,350.000 funtów szterlingów, a zatem w przecięciu po jednym funcie szterlingu na milę angielską kwadratową. Ogół dochodów wynosi 11 milionów funtów szterlingów, a ogół długów 27 milionów funtów szterlingów; te ostatnie zatem wyrównywają dochodom z $2^1/_2$ lat. Handel przywozowy przedstawia sumę 60 milionów funtów szterlingów, z których połowa przypada na przedmioty przywożone z Anglii. Handel wywozowy przedstawia sumę 50 milionów funtów szterlingów, a dwie trzecie części przedmiotów wywożonych idą do Anglii. Ludność wszystkich kolonij angielskich, razem wziętych, nie licząc w to państwa indo-brytańskiego, wynosi nie spełna 10,000.000 mieszkańców, z których połowa tylko białych. Pod względem długów, Kanada pierwsze zajmuje miejsce; najwięcej wydatków wymagają osady angielskie na morzu śródziemnem, a pod względem handlu, kolonie australskie doszły do największego rozwoju.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 8. maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (81 ℔) 3zł. 28c.; żyta (78 ℔) 1zł. 69c.; jęczmienia (74 ℔) 1zł. 71c.; owsa (45 ℔) 1zł. 61c.; hreczki 2zł. 20c.; kartofli 1zł. 3c.; cetnar siana 1zł. 39c.; okłotów 63c.; sąg drzewa bukowego 11zł. 25c., sosnowego 8zł. 25c. w. a.

Bochnia, 23. kwietnia. Na targ dzisiejszy zwieziono 450 meców pszenicy, 500 meców żyta, 500 meców jęczmienia, 250 meców owsa, 400 meców kartofli i wszystko to zostało sprzedane po następujących cenach przeciętnych: Mec pszenicy (85 ℔) 3zł. 70c.; żyta (75 ℔) 2zł. 23c.; jęczmienia (71 ℔) 1zł. 75c.; owsa (51 ℔) 1zł. 30c.; kartofli 80c.

Andrychów, 2. maja. W drugiej połowie z. m. były na targach naszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy 4zł., żyta 2zł. 50c., jęczmienia 2zł., owsa 1zł. 40c., kartofli 60c., cetnar siana 1zł. 10c., sąg drzewa twardego 5zł., miękkiego 4zł., funt mięsa wołowego 16c.

Najświeższa poczta.

Frankfurt, 7. maja. Dzisiejsza *l' Europe* pisze: Trzy mocarstwa są tego zdania, że gdy gabinet rosyjski nie uznał prawdziwej doniosłości manifestacyi europejskiej, akcya dyplomatyczna powinna być przedsięwzięta na nowo w formie bardziej stanowczej i nalegającej. Gabinet wiedeński nie przestanie wstawiać się za wolnością kościoła katolickiego w Polsce (i dawnych prowincyach polskich), tudzież za autonomią polityczną Polski, do czego hrabia Rechberg zamyśla podać za wzór dyplom z października.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 8. maja, godz. $1^1/_2$ po południu. Oddział powstańców pod Szycami około 300 ludzi liczący został wczoraj zupełnie rozproszony. Do dnia dzisiejszego dostawiono tu 141 powstańców, 17 koni, 5 wozów z bronią i amunicyą. Dziś wieczór przyjdzie dalszym transportem 35 powstańców i 6 koni. Dowódzca Szymonowicz leży ciężko ranny w Tomaszowcu. Właśnie nadeszło doniesienie z Zabierzowa, że o godzinie $9^1/_2$ rano widać ruchy wojska i słychać strzały.

Kraków, 8. maja, 7. godz. wieczór. Według doniesienia z Nadbrzezia zaszły dnia 5go b. m. potyczki pod Glinkami, Glinianami i Denkowem powyżej Sandomirza. Pod Glinkami trwała walka pięć godzin, poczem powstańcy rozprószyli się w lasach Ożarowskich. Z obydwóch stron straty są znaczne, Rosyan 50, powstańców 80. Rezultat potyczek pod Glinianami i Denkowem nie wiadomy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. maja.

Hotel George: PP. Hr. Łubieński Fr., z Warszawy. — Winnicki Tad., z Liska. — Bielski Stan., z Rychcic.

Hotel europejski: Tchorznicki Kaz., c. k. rotm., z Nadyb. — Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Dylewski Mar., z Rolowa. — Hr. Tarnowski Stan., z Sniatynki. — Winnicki Sylw., z Boryszkowiec.

Hotel angielski: Kratochwil Marc., z Wasylowa. — Czajkowski Michał, z Bortnik. — Hr. Drohojewski Zyg., z Krukienic.

Hotel Krakowski: Jałowicki Fr., z Koszelówki.

Pod koleją żelazną: Kuczyński Leon, z Łubowa.

Hotel mołdawski: Witosławski B., z Wojciechowiec.

Pod nr. $514^4/_4$: Morgenstern Stan., kanonik, z Odporyszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. maja.

PP.: Wybranowski Alex., do Uszkowiec. — Mysłowski Alf., do Zubrzyc. Müller Lud., do Poznanki hetmańskiej. — Jaworski Mik., do Kobylnicy. — Jastrzębski Karol, na Wołyń. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Hr. Walis, c. k. pułkownik, do Łańcuta. — Szafrański Jan, kanonik, do Mościsk. — Zarewicz Wład., do Zawadki. — Bohdanowicz Ant., do Matiowiec. — Raciborski Wład., do Paryża. — Bako de Hete Karol, do Manasterzysk. — Trzciński Józef, do Żyrawy. — Głogowski Art., do Bojanic. — Wybranowski Leon, do Drohiczówki.

Hr. Dzieduszycki Stan., go Gwoździca starego. — Hr. Ożarowski Konst., do Lackiego. — Siemiginowski Włodz., do Dorszki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.70	+10.6	78.9	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.63	+16.0	44.8	„	ci.	„
10.god.wiecz.	326.89	+11.6	64.7	„	sł.	pogoda

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu kwietnia roku 1863.

Średni stan barometru był 326.'''096 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 327.'''99 dnia 13. zrana.

Najniższy 323.'''17 dnia 23. zrana.

Średnia temperatura powietrza była +5.°19 R. o 0.°52 niższa niż 34letnie przecięcie.

Najwyższa + 18.°2 dnia 30. w południe.

Najniższa — 3.°0 dnia 1. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 72.12 pr. C.

Największa 91.3 dnia 10. zrana.

Najmniejsza 39.2 dnia 30. w południe.

Całkiem pogodnych dni było 1. mało pochmurnych 4. bardzo pochmurnych 21. całkiem posępnych 4. Burza była raz, a to d. 30. wieczorem o godzinie 5.

Deszcz i śnieg padał w 16 dniach, śnieg w 8; największa wysokość śniegu wynosiła 24.'''; cała ilość osadu atmosferycznego 14.'''76, o 4.'''37 mniej jak przecięcie z 34 lat.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: Półn. 16, półn.-zach. 8, zach. 18, połud.-zach. 7, połud. 9, połud.-wsch. 13, wsch. 11, półn.-wsch. 8; siła jego była w ogólności mała.

Przegląd poruszeń codziennej przeciętnej na pojedyńczych instrumentach okazał następujące rezultaty: Średni stan barometru opadał z 327.'''117 dnia 1. na 324.'''980, dnia 8. podnosił się do 327.'''897, d. 13. opadł do d. 23. na 323.'''527 i dosięgnął 325.'''627 d. 30. Codzienna średnia temperatura powietrza podnosiła się z + 0.°70 d. 1. do + 7.°93, d. 14. opadła do d. 25. na + 3.°90 i dosięgła d. 30. + 13.°07, gdy już dnia poprzedniego było 10.°67. Średnie ciśnienie pary podnosiło się nieznacznie z 1'''37 d. 1. na 3'''43 d. 30. Średnia wilgoć powietrza powiększała się z 66.53 pr.C. d. 1. na 88.97 d. 10., zmniejszyła się do 20. na 63.50, dosięgła 84.27 d. 26. i opadła do d. 30. na 58.63. Wiatr przeszedł d. 6. z zachodniego i półn.-zach. w połud. i połud.-wsch.; był pomiędzy d. 15. a d. 21. półn. i półn.-wsch. i zwrócił się potem przez zach. w kierunek połud.-zach. i połud. Największa ilość śniegu spadłego w 24 godzinach wynosiła 10''' d. 10. i wydała 4'''02 wody. Średni stan ozonometru wahał się pomiędzy 6.17 d. 5. a 10.00 d. 9. Elektryczność powietrza wahała się w całym miesiącu pomiędzy 1.0 d. 2. a 3.4 d. 25. podczas gdy elektryczność ziemi okazywała ledwie ślady.

TEATR.

Jutro teatr polski: **„Poczciwy i Łotr“**, dramat w pięciu aktach a 8 obrazach z francuskiego. Po raz pierwszy.

Kurs lwowski.

Dnia 8. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21½	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	30
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	8	9	19½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	77½
Talar pruski	„ „	1	65	1	67½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	73	76	53
„ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	67	80	39
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	10	74	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	45	81	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		209	75	211	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	60
5% pożyczka narodowa	81	15
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	192	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	80
Dukat pojedyńczy	5	39
Srebro	110	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.50	72.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.75	95.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.30	81.50
od kwiet. do paźd. po 5%	81.20	81.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.75	77.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.—	77.25
dtto. po 4½%	69.—	69.50
dtto. „ 4%	61.—	61.50
dtto. „ 3%	45.75	46.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.50	155.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	152.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	99.40	99.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.70	99.80
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ „ 4½%	68.25	68.75
„ „ 4%	60.50	61.
„ „ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	—.—
„ 2¼%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	76.50	77.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.50	76.—
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	74.50	75.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Bukowina	73.25	73.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	74.—	74.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	61.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.—	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	797.—	799.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	198.50	198 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	632.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1780.—	1782.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	216.—	216.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	154.—	154.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.25	128.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	—.—	—.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	210.50	211.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	100.—	104.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	221.—	223.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	163.—	165.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	438.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.50	160.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.40	87.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.75	95.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.50	88.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	124.50	125.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.—	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.25	92.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	95.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.—	134.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.75	97.25
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	94 50	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.60	93.60
Berlin za 100 tal.	163.—	163.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.60	93.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.80	83.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	110.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.60	43.70
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.80	43.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.29	5.30
dtto. pełnej wagi	5.29	5.30
Korona	15.20	15.25
20frankówka	8.88	8.90
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.66	1.67
Srebro	110.50	110.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.